

Paweł Piotrowski, Cicha woda

Płynął strumyk przez zielony las
A przy brzegu leżał stu kilowy głaz
Płynął strumyk, minął jakiś czas
Stu kilowy głaz zaginał, strumyk płynie tak jak płynął

Cicha woda brzegi rwie
Nie wiesz nawet, jak i gdzie
Nie zdążysz nawet zabezpieczyć się
Bo nie zna nikt metody, by się ustrzec cichej wody
Cicha woda brzegi rwie
W jaki sposób? Kto to wie?
Ma rację, że tak powiem, to przysłowie
Cicha woda brzegi rwie

Szła dziewczyna przez zielony las
Popatrzyła na mnie tylko jeden raz
Popatrzyła, minął jakiś czas
Lecz widocznie jej uroda, była jak ta cicha woda REFREN

Płynie strumyk przez zielony las
Skończył się już dla nas kawalerki czas
Dzisiaj tylko czasem, proszę was
Jeśli żonka mnie nie słyszy śpiewam sobie jak najciszej